KURJER WARSZAWSKI

D. 4. Lipca. — Rok 1834. Piątek. № 175. Jutro, ŚS. Karolina i Prokop.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy. Dostrzeżonem zostało iż wielu mieszkańców tutejszych *Wyznania Mojżeszowego* nie dopełniaią ściśle przepisów prawa o aktach Stanu Cywilnego, a mianowicie, że albo do spisywania aktów urodzenia, małżeństwa lub śmierci wcale się nie zgłaszaią, albotéż zbyt późno i nie w czasie prawem przepisanym, sporządzania takowych aktów żądaią, lub wreszcie w zachodzących zdarzeniach zgłaszaią się do Urzędników Stanu Cywil: cyrkułów niewłaściwych sobie zamieszkań, przez co do nieporządku i kollizji daią powód, niemniej, że Rabini niestosuią się do osnowy Artykułu 130 Kodexu Cywilnego i Aktów zawieranych małżeństw nie zamieszczaią do ksiąg na ten cel przepisanych. Gdy nieporządek taki w żaden sposób cierpianym być nie może, Urząd Municy: przeto ponawiaiąc dawniejsze obwieszczenia i w dopełnieniu rozporządzeń Kommissji Rząd: Spraw Wew: Duch: i Oś: Publicznego, zaleca mieszkańcom Starozakonnym i Rabinom, ażeby pod rygorem kar prawem zagrożonych, przepisom Kodexu o aktach Stanu Cywilnego w całej ich rozciągłości iak najściśléj zadosyć uczynili; nadmieniaiąc, że wydane zostały rozporządzenia ażeby żadne dziecię do Księgi ludności wprzód zapisane nie było, dopóki złożona nie będzie karteczka od Urzędnika Stanu Cywil:, właściwego cyrkułu dowodząca, iż Akt urodzenia został zapisany; niemniej aby zmarły tegoż wyznania nie był w przód chowanym, dopóki taż sama formalność nie będzie zachowaną; Akta zaś czynione za obrębem Gminy, to iest: przed urzędnikiem niewłaściwego cyrkułu, unieważnieniu podlegać będą, dla czego Urząd Muni: poleca również i Urzędnikom Stanu Cywil: aby pod żadnym tytułem nie przyjmowali Aktów od osób niezamieszkałych w ich Gminie, wykonywaiąc iak najściśléj pod surową karą, wydane sobie w téj mierze przepisy. Ażeby zaś nikt z mieszkańców Starozakonnych nie mógł się zasłaniać niewiadomością przed którym Urzędnikiem sporządzania właściwych aktów Stanu Cywilnego, żądać ma prawo, Urząd Municypalny w ponowieniu dawniejszych obwieszczeń, podaie do wiadomości tychże Starozakonnych, że do spisywania w mowie będących aktów Cywilnych, to iest urodzenia, małżeństwa i śmierci, ustanowieni są następuiący Urzędnicy: Pan Jakób *Radzimiński* do cyrkułów 1, 3, 9, 10 i 11, przy ulicy Krako: Przedmieście Nr 407, kancellarją swoią utrzymuiący. W miejsce zmarłego niedawno Kaie: *Humnickiego* Urzędnika Stanu cyw: cyrkułów 8 i 9, Pan Stanisław *Porzycki* z przeznaczeniem do cyrkułów 7 i 8, cyrkuł bowiem 9ty w zamian za cyrkuł 7my Panu *Radzimińskiemu* poruczony został. Kancellarja P. *Porzycki-go* znajduie się przy ulicy Senatorskiej Nr 472, zaś od początku nadchodzącego kwartału, utrzymywana będzie przy ulicy Zielnej Nr 1329. Pan Fra: *Komorowski* do cyrkułu 4, który dotąd urzęduie przy ulicy Nalewki Nr 2253, od przyszłego zaś kwartału, kancellarją swoią w domu Nr 1765 przy ulicy S. Jerzego umieści. Pan Tade: *Rutkowski* do cyrkułów 2, 5 i 6 przy ulicy Rynek Nowego Miasta Nr 330 urzędowanie swoie odbywaiący. Pan Sta: *Piekutowski* Kommissarz Administracyjny cyrkułu 12, sprawuie obowiązki Urzędnika Stanu cywilnego w tymże cyrkule, to iest na Pradze. Do tych przeto Urzędników, Starozakonni w respective cyrkułach zamieszkali, w razie potrzeby spisania Aktu cywil: udawać się winni. — Refere: Sta: Pre: *J. Łaszczyński*. Sek: Je: *Jabłkowski*.

Zachowana ostrożność w obieraniu miejsc iedynie dozwolonych na kąpanie się, stała się przyczyną że tego lata ledwo kilka wydarzyło się utonień, a bywało zwykle po kilkadziesiąt. — Nakładem Księgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486, wyszedł tom 6 dzieła pod tytułem: *Nabożeństwo dla Chrześcjan Katolików* na wszystkie dni roku rozłożone, przez X. Jana Michała *Haubera*, Radcę Archidyecezji, nadwor: Kaznodzieię i Kapelana w Monachjum. Tom ten zawiera: Modlitwy na uroczystość doroczną poświęcenia Kościoła i na wszystkie święta w czasie między niedzielą Trójcy Śtej i Adwentem, tudzież modlitwy za umarłych. Pod prassą znajduie się i wkrótce wyjdzie tom 7, a ostatni zawieraiący: Modlitwy za różne stany, za cierpiących i doświadczanych, równie za chorych i umieraiących. Aż do wyjścia tego ostatniego tomu, przyjmuie się ieszcze *prenumerata* za 1 exemplarz w 7miu tomach z rycinami złp. 16, na papierze welinowym złp. 20; późniejsza cena będzie podwyższona. — Na wakuiący urząd Reienta Kancelarji powiatu *Brzezińskiego*, ogłoszono Konkurs. — Dla biedaka z ulicy *Ptaszej*, wczoraj w Redakcji Kurjera złożono złp. 15. — Wczoraj pochowano zwłoki ś. p. JPani Julji *Sztok* (Stock) utrzymuiącej Restauracją zwaną *Wiedeńska;* żyła tylko lat 36. — Onegdaj wieczorem, Starozakonny *Lejzer Klejn*, mieniący się rodem z Włodawy, przechodząc przez rogatki Grochowskie, zatrzymanym został iako niemaiący żadnych przy sobie zaświadczeń, i prowadzono go do Urzędu przy stosownym rapporcie; będąc na moście, rzucił się w Wisłę od strony Pragi, a chociaż iak może być najprędzej wydobyto go z rzeki i dano najusilniejszy ratunek, do życia przyprowadzonym być nie mógł. — Księgarnia i skład muzyczny G. *Sennewalda*, odebrała nowe kompozycje na fortepjan przez H. *Herca*, 6 Galop: bril: z oper Obera, Boieldjego, Karafy, Helewy i Labarra, oraz przez Fr. Hintena Fantazja na 4 ręce, z opery *Więzienie w Edymburgu*, niemniej wszelkie Tańce grane u wód mineralnych Warszawskich, iako to: Polonezy przez JP. K. *Kurpińskiego*, Mazury przez PP. *Szturma*, *Kurzątkowskiego*, i *Amatorski*, Walce przez PP. *Wolffa*, *Sztrausa*, *Szturma*, Galopada JP. *Stefaniego* i wiele innych, znajduią się w składzie muzycznym tegoż. — Wczoraj chociaż w upał, liczne było zgromadzenie w Wielkim Teatrze; po Dramie *Czemuż nie była Sierotą*, przywołana JPanna *Żuczkowska*, a po Balecie *Jgraszki Kupidyna* z zupełnem zadowoleniem przyiętym, JP. *Morys* i JPanna *Lidemann*. — W zeszłym tygodniu w mieście *Warce*, Kobieta dosyć otyła, za nadto naiadłszy się, nagle zachorowała i pękła! — Chociaż były upały ciągłe, w wielu miejscach Królestwa Pols: urodzaie spodziewane są obfite. — Szczególniej teraz ogromne zrodziły *Truskawki* w okolicach nad *Pilicą*, zaś w *Wichradzu* nadzwyczajnie duże po kilka połączone. — Towarzystwo Artystów Dramatycznych, przez długi czas bawiące Publiczność *Lublina*, rozjechało się od dni kilkunastu. Najznaczniejsza część, pod przewodnictwem JPana *Aśnikowskiego*, iuż zaczęła dawać widowiska w *Siedlcach*. — (Art. nad.) Pomimo wstrząśnienia ogólnego i otrętwienia handlu, wyrobki przecież na pozór zbytkowe, których rękodzielnie kraiowe dostarczaią nie tylko w kraiu maią pokup, ale i zagranicą są poszukiwane. Znajduią się iednak osoby a tych mała liczba, zdaiące się powątpiewać o istnieniu rzeczonych fabryk, i czy to z uprzedzenia, czy też z niewiadomości, w każdym bowiem razie wyrządzaią krzywdę kraiowemu przemysłowi, i w miejsce wywarcia silnego działania na wzrost rękodzielni, przez samą niewiadomość, bo złych chęci nieprzypuszczamy, szkodliwy wpływ wywieraią. Do znakomitszych rękodzielni wyrobków lekkich wełnianych, pół iedwabnych, pół bawełnianych

iakiemi są chustki francuzkie, wiedeńskie, tybetowe, iako to: Bur de Soa, Bur de Koton, oraz Szale, należy niezaprzeczenie fabryka Jana *Kuhnerta* przy ulicy Rynek Nowego Miasta, w domu *Pobęnońskim* urządzona. Zwiedzaiąc ten zakład, wyznajmy bez uprzedzenia, że podnieca miłość kraiu własnego, widząc przeszło 50 osób, z pomiędzy których samych kraiowców 47, zaiętych pracą przynoszącą im przyzwoite utrzymanie, a kraiowi chlube. *Płeć piękna* znalazłaby prawdziwą przyiemność z bliska przypatruiąc się fabrykacji wyrobków, służących do iej ozdoby, a wymagaiących tak mozolnej pracy i poświęcenia. Sam właściciel skrzętny i pracowity czyni wszystko co tylko może, ku wzniesieniu swej fabryki, poświęciwszy kapitał i pracę kraiowi, który za własną przyiął oiczyznę. Dla ułatwienia nabycia swoich wyrobków otworzył sklep w domu W. *Branta* Doktora, przy ulicy Rynek Nowego Miasta obok Kościoła Sakramentek, gdzie po cenie fabrycznej sprzedaie Szale i Chustki w rozmaitych gatunkach, z najozdobniejszemi szlakami, w najgustowniejszych kolorach. NB. Od kilku miesięcy w tej rękodzielni są wyrabiane tkanki tybetowe lekkie, w kolorach trwałych i gustownych, *na salopy modne Damskie*. Cena ich nierównie niższa od tkanin tego rodzaiu zagranicznych, bo nawet niższą od szalowych drukowanych, a co do dobroci tamtym wyrównywaiącą. Nadto rękodzielnia przyjmuie wszelkie zamówienia i uskutecznia takowe podług podanych wzorów. Jest to prawdziwy dowód niezmordowanej gorliwości przedsiębiercy; że stara się wszelkiemi sposobami dogodzić gustowi i modzie, a przez to zasłużyć na względy *Dam Szanownych.*

Francja.— Od granic Hiszpańskich odebrana najpozniejsza wiadomość donosi, że znaczny oddział Karlistów pomnożył się przy granicy Francu: i otrzymał wszelką broń, maią oni dość pieniędzy i nietracą odwagi. — P. *Djupę* ciągle doznaie w *Londynie* najuprzejmiejszych dowodów poważania, różne towarzystwa przyjmuią go za swego członka, daią uczty etc. uważaią, że Xżę *Talejrand* nie dzieli tej uprzejmości. — Chociaż strona opozycji ma nadzieię że liczba nowo-obranych deputowanych będzie przewyższaiącą dla nich, iednak Ministrowie są bardzo spokojni i równąż dla swoiej strony maią nadzieię.

Belgja.— Król *Lepold* wróciwszy z *Paryża*, zwiedzać będzie różne miejsca swego Królestwa, póki Królowa niewróci. — Jedni głoszą że wznowią się narady o przyspieszenie końca sprawy z Holandją, inni zapewniaią, że teraz ważniejsze maią zatrudnienia pierwsze gabinety. — W *Gandawie* była wojna między żonami wyrobników, iedne żądały powiększenia płacy swym mężom, drugie były kontente z dawnej płacy; na placu bitwy znaleziono wiele czepków podartych, włosów, etc.

Włochy. — W *Genuwie* czynią przysposobienia na przyięcie *Don Michała*, gdzie wyląduie i gdzie iuż znajduie się kilku iego dworzan. W którem mieście ten Xżę zamyśla osiąść, ieszcze niewiadomo. — Król *Sardyński* długo rozmawiał z deputacją *Szwajcarską* wysłaną do niego do *Szamb-ri.*

Portugalja.— Teraz *Lisbona* ma wcale inną postać; przez cały czas wojny *Don Michał* zakazywał wszelkich związków z obcemi kraiami, a szczególniej z Francją, niedochodziły nie tylko gazety, lecz i listy prywatne, teraz poczta iest napełnioną listami z Paryża. — Wojskowi Michaliści z boleścią opisuią iakich trudów i niezmiernych przykrości doznawali w czasie pobytu w *Santarem*, teraz iakby odżyli i część ich wstępuie do pułków *Donny Marji*. Jednak nie wszystkie umysły są uspokoione w Portugalji, a szczególnie w Lisbonie, i rząd musi być nader baczny aby zachować spokojność. Królowa *Donna Marja* po przelęknieniu gdy był rozruch w teatrze, ieszcze iest

chorą, 2 razy iej krew puszczano. — Wielu Obywateli Lisbońskich niechcieli przyiąć do swych domów powracaiących Michalistów, a młody *Burmon* musiał nocować na okręcie!

Niemcy.— Xżę Reient *Hesko-Kaselski* uroczyście założył kamień węgielny na budowę, w której maią się odbywać sejmy. — Znowu w *Frankforcie nad Menem* aresztowano kilkanaście osób. — Xżę *Meternich* przy ukończeniu narad Ministrów *Niemieckich*, miał mowę energiczną. — Słychać że Monarchowie *Włoscy* postanowili stosować się do zdania Cesarza *Austrjackiego* co do uznania *Donny Izabelli.*

DONIESIENIA.

Niżej podpisany Fabrykant FORTEPJANOW uwiadamiam Prześwie: Publi: w Warszawie i na Prowincji, tudzież za granicą zamieszkałą, a mianowicie Szanowne Osoby które mnie swem zaufaniem zaszczycały, i w interessach fabrycznych listownie się zgłaszały, iż od dnia 1go Lipca r. b. przeniosłem moie dotychczasowe zamieszkanie z Długiej ulicy z domu Potkańskich zwanego, na ulicę Bielańską pod Nr 608, do Pałacu Kossowskich, w którem to miejscu każdego czasu znaleść można gotowych Fortepjanów zwyczajnych, oraz z rezonancją nowego wynalazku ton polepszaiącą. — *T. Max.*

JÓZEF MATEJKA były Kapelmistrz P. 8 Piechoty niegdyś Wojska Polskiego, wszedłszy podczas Rewolucji iako Żołnierz do Pułku 3 Strzelców pieszych pomienionego Wojska, niedaie o sobie dotąd żadnej wiadomości. Pozostała Żona tegoż Matejki zostaiąc w niepewności gdzie się znajduie, uprasza Osoby któreby o pobycie lub zgonie iego wiedziały, aby raczyły dać wiadomość pod Nr 624, przy ulicy Koźlej do Fabrykanta Wil: Wernitza.

PASZPORT należący do Felixa Włodka wydany przez Wójta Gminy Roszki, odebrać można w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

UZDATNIONY w linji Sądowej i Administracyjnej, posiadaiący chlubne świadectwa i rekomendacje żąda umieścić się w Warszawie lub na Prowincji w obowiązki SEKRETARZA prywatnego, ZASTĘPCY WÓJTA GMINY, PLENIPOTENTA, i t. p. albo być RZĄCĄ DOMU, (gdyż i z przepisami Policyjnemi iest obeznany) a to za niewielkie wynagrodzenie. Wiadomość przy ulicy Miodowej pod Nr 481, u Murgrabiego.

Pod Nr 739, w domu Ossolińskiego przy Tłomackiem iest w Kawiarni BUFET iesionowy do sprzedania w dobrym stanie.

Do 50 centnarów WEŁNY iest do sprzedania; dowiedzieć się można pod Nr 760, przy ulicy Elektoralnej na pierwszem piętrze.

W dniu 7 Lipca r. b. 1834 z rana o godzinie 10tej tu w Warszawie przy ulicy Mazowieckiej w domu pod Nr 1346, odbywać się będzie Licytacja publiczna Przedmiotów, to iest 2ch Pras Drukarskich rozebranych, a to pod warunkami nieodstępnego uiszczenia się. — *Karol Folkierski* K. T. C. W. M.

Osoba życzy wejść w obowiązek PLENIPOTENTA, KOMMISSARZA lub RACHMISTRZA DÓBR, będąca w powyższych czynnościach obeznana, oraz posiadaiąca świactwa chlubne. Wiadomość można powziąść na Krakowskiem Przedmieściu Nr 402.

MIESZKANIE składaiące się z 4ch Pokoi, Kuchni, Stajni, Wozowni, Piwnicy, iest do wynaięcia od 1 Sierpnia przy ulicy Nalewki pod Nr 2253.

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Szafy do sukien, Kanapa, Krzesła, Komoda olszowa, Fortepjan olszowy, Łóżko, Stoły, Talerze cynowe, etc. tu w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej w domu pod Nr 3034, w dniu 5 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana przez publiczną Licytacją sprzedane będą.—

K. A. Garbolewski K. T. C. W. M.

*** *Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej*, SNIADANIE: Zupa śmietanowa z Francuzkiemi kluskami, rybna, Rosoł, Chłodnik, Jesiotr z rożna z sałatą, Szczupak z chrzanowym sosem i kaparowym, nadziewany i pieczony z rakowym sosem, Sandacz po Holendersku, Okoń z iaiami, Lin z rusztu, Karasie po Węgiersku, Pieczeń cielęca, Polędwica i Mostek cielęcy z rożna, Potrawa z kurcząt z rakami, Kotlety i Muszczki z groszkiem, Ryż ze śmietaną i z wiśniami na zimno, Pierogi Ruskie z pieca i gryczane, Raki i Kurczęta.

Jutro u Bogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550, w domu dawniej Baldego, a teraz Sommera, SNIADANIE: Pieczeń wołowa z kartofelkami, Prosie pieczone, Potrawa z kaczek z grzybami z perłową kaszą, Zrazy Polskie z Chłopską kaszą, Pierożki z serem, Węgorz z rożna po Tatarsku, Szczupak po Helendersku, Lin smażony ze szczawiem, Zupa cytrynowa, Czarnina z prosiąt, etc.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe 23.

TEATR WIELKI. Jutro *Narzeczona.*